

## **Kultura muzyczna mniejszości niemieckiej na ziemiach polskich w świetle przemian społeczno-politycznych**

### Wprowadzenie

W dobie europejskiej integracji i prób nawiązywania międzykulturowych dialogów niezmiernie istotną rolę odgrywają stosunki niemiecko-polskie, które w XX-wiecznej historii Starego Kontynentu były zarówno zarzewiem konfliktów, jak i obszarem dążeń do pojednania. Obszar koegzystencji tych dwóch narodowości na polskich (ale także niemieckich) ziemiach, zwłaszcza pod względem kulturowym, jest rodzajem pogranicza.

Należy szczególnie zwrócić tu uwagę na jeszcze niedawno niedostrzegany fakt, iż przedstawiciele mniejszości niemieckiej zamieszkiwali tereny polskie już w średniowieczu. Bogatą dokumentację ich działalności można znaleźć na kartach historii, zarówno jako pomocnych przyjaciół, jak i wrogich kolonizatorów czy zaborców. Jednak dopiero XX wiek przyniósł badania nad działalnością muzyczną tej narodowości, czego świadectwem są prace, najpierw niemieckich, a później także polskich etnomuzykologów.

Wspólna historia i kultura tych dwóch narodów wiązały się z ideologią i polityką. Burzliwe dzieje XX wieku i ich związek z „falami” badań, dotyczących działalności niemieckiej grupy ludności, stały się więc pretekstem do postawienia tezy referatu, iż przemiany społeczno-polityczne determinują rozważania w zakresie kultury muzycznej mniejszości niemieckiej w Polsce. Na podstawie napisanych na ten temat prac oraz czasu ich publikacji można wyróżnić trzy fazy zainteresowania omawianą problematyką: w fazie pierwszej pionierskie badania przeprowadził Karl Horak i Robert Klatt w drugiej połowie lat 30. XX wieku, czyli po dojściu Hitlera do władzy, ale jeszcze przed wydarzeniami,

które miały w późniejszym życiu naukowym badaczy odegrać istotną rolę; kolejną „falę” swoich zainteresowań kwestiami mniejszości niemieckiej można dostrzec u tego samego etnomuzykologa, Karla Horaka, który następne prace dotyczące ziem polskich opublikował w latach 60. po odwilży 1956 roku. Nie prowadził on już jednak badań terenowych w Polsce; ostatni okres prezentuje już badania polskich muzykologów, socjologów i historyków, którzy po przełomie 1989 roku mogli bez cenzury publikować swe prace na ten temat.

### Karl Horak i niemiecka „wyspa językowa” na terenach Polski międzywojennej

Osoba profesora Karla Horaka, zasłużonego badacza tańca ludowego i etnomuzykologa nie jest dobrze znana w literaturze polskojęzycznej. Jeśli któryś z autorów poświęca miejsce w swej publikacji tej wybitnej i niezmiernie ważnej dla badań nad niemiecką mniejszością narodową postaci, czyni to jedynie w sposób wzmiankowy. Dla przykładu można tu podać artykuł Grażyny Władysławy Dąbrowskiej *Muzyka i taniec ludowy atrybutem różnoetnicznej koegzystencji kulturalnej. Siła dyfuzji i percepcja*<sup>1</sup> oraz dwustronicowy fragment pracy Piotra Dahliga *Tradycje muzyczne a ich przemiany. Między kulturą ludową, popularną i elitarną Polski międzywojennej*<sup>2</sup>. Z kolei niemieckie źródła rzadko traktują o osobie samego badacza, korzystając raczej z jego tekstów dotyczących tańca w regionach Europy, w których można odnotować informacje na temat działalności niemieckich grup osadniczych.

Niezmiernie istotnym faktem w świetle niniejszego referatu jest jednak nie tyle życie i różnorodność zainteresowań Karla Horaka, ale jego wkład w badania nad kulturą muzyczną mniejszości niemieckiej na ziemiach polskich. Bowiem właśnie on jako pierwszy podjął próby badań kręgów muzycznych, w których obracały się „wyspy językowe” (*Sprachinseln*). Niemieckojęzyczni mieszkańcy Polski, a także Węgier czy Słowacji, i ich działalność muzyczna pozostały w kręgu zainteresowań badacza przez znaczną część jego życia. Fakt ten jest dziś o tyle istotny i interesujący, że obrazuje zarówno działalność kulturalną niemieckiej mniejszości etnicznej, a pośrednio relacje zachodzące w miejscowościach zamieszkałych przez ludność niemiecką i polską, czyli

---

<sup>1</sup> *Muzyka i taniec ludowy atrybutem różnoetnicznej koegzystencji kulturalnej. Siła dyfuzji i percepcja*, w: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Etnochoreologicznego” nr 9/1998, s. 32; wzmianka ta jest jednak zamieszczona jedynie w przypisie.

<sup>2</sup> Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998, s. 627-628.

miejscowościach pogranicza kulturowego, jak również to, w jaki sposób wpłynęły one na dalsze kształtowanie się tradycji, którą dziś określamy jako „polską”. Zatem Niemcy, żyjący na terenie Polski, musieli pozostawać pod wpływem otaczającego ich środowiska, co uwidacznia się w koneksjach repertuaru muzycznego tych dwóch narodów. Niemiecka działalność kulturalna, a szczególnie muzyczna, pretenduje w ten sposób do miana „pogranicza” dwóch kręgów kulturowych, pozostających w ścisłej zależności terytorialnej.

Pierwszy okres działalności Horaka na ziemiach polskich przypadł na lata międzywojenne, a właściwie na okres tuż przed wybuchem II wojny światowej. Po raz pierwszy odwiedził on tereny środkowej Polski w 1935 roku. Badania na tym samym terenie powtórzył rok później, zapoznając się także z kulturą muzyczną „bielskiej wyspy językowej”, jak Horak sam ją nazywał. Powrócił zresztą jeszcze po raz ostatni w okolice Bielska-Białej w 1937 roku. Po tych badaniach powstał 4-zeszytowy zbiór *Volkstänze der Deutschen in Mittelpolen (Tańce ludowe Niemców w środkowej Polsce)*<sup>3</sup>. Horak prezentuje w nim 53 melodie taneczne wraz z opisami tańców, wykonywanych w okolicach Koła, Łodzi, Gostynina, Konina, Nieszawy czy Kalisza. Melodie w zdecydowanej większości (70%) utrzymane są w tonacjach systemu dur-moll.

W tym samym czasie powstały także *Tänze aus dem deutschen Volksinseln im Osten (Tańce z niemieckiej wyspy językowej na wschodzie)*<sup>4</sup>; dwa artykuły zawarte w „Deutsche Monatshefte in Mittelpolen” („Niemieckich zeszytach miesięcznych w środkowej Polsce”)<sup>5</sup>; przyczynek napisany dla „Ostdeutsche Monatshefte” („Wschodniemieckich zeszytów miesięcznych”)<sup>6</sup>; a także artykuł, poświęcony metodyce badań nad mniejszością niemiecką pt.: *Fragebogen zur Erforschung des Volkstanzes in Mittelpolen (Ankieta do badań tańca ludowego w środkowej Polsce)*<sup>7</sup>.

Mimo, iż Karl Horak był rodowitym Austriakiem, to jednak ekspansja terytorialna i ogólnoeuropejska polityka Niemiec po dojściu Adolfa Hitlera do

---

<sup>3</sup> Z. 1-4, Wolff, Plauen 1936/37, z. 1: 17 s., z. 2: 17 s., z. 3: 16 s., z. 4: tańce śpiewane. [Wszystkie tłum. tytułów A.K.]

<sup>4</sup> Voggenreiter, Poczdam 1939, 24 s.

<sup>5</sup> Zatytułowane *Das deutsche Volkslied in Mittelpolen (Niemiecka pieśń ludowa w środkowej Polsce)*, wyd. Günther Wolff, Plauen w Vogtland, rocznik 2, 1935, s. 204-222; oraz *Das deutsche Volkstanz in Mittelpolen (Niemiecki taniec ludowy w środkowej Polsce)*, wyd. Günther Wolff, Plauen w Vogtland, rocznik 3, 1936, s. 171-176.

<sup>6</sup> *Deutsche Weberlieder aus Kongreßpolen (Niemieckie pieśni tkaczy z Polski Kongresowej)*, rocznik 17, z. 7, 1936, s. 441-445.

<sup>7</sup> W: „Freie Presse” („Wolna prasa”), Łódź, 1.1.1936.

władzy w 1933 roku nie mogły pozostać obojętne na karierę naukową, niespełna 30-letniego wówczas, badacza. Niebagatelną rolę odegrało zatem przyłączenie Austrii do III Rzeszy w marcu 1938 roku. Sam Horak zresztą odbywał służbę wojskową w Wehrmachcie w latach 1939-1941 oraz 1944-1945. Nie wydaje się jednak, aby ten znakomity badacz działalności muzycznej mniejszości niemieckiej uznawał doktryny Hitlera za słuszne. Był bowiem uważany za nauczyciela, „od którego można przejąć (...) bardzo wiele. Wymogami do współpracy były otwartość i tolerancja, odwaga do żmudnej niekiedy pracy i brak znamienia specjalizacyjnego”<sup>8</sup>. Zresztą sam fakt tak licznych podróży do Europy Wschodniej wydaje się być nieco sprzeczny z polityką III Rzeszy.

Niemniej jednak w świetle niniejszego referatu warto podkreślić, iż treść wstępów do publikacji Horaka wydaje się mieć pierwszorzędne znaczenie. Wszystkie wymienione wcześniej jego prace, pochodzące z czasów przed II wojną światową, charakteryzowały się pewnego rodzaju podniosłością zawartą w ich wstępach czy przedmowach. Kierowane są one głównie do młodzieży, która ma być, według Horaka, nosicielem tradycji ojców. Jej zadaniem jest „zorganizować życie na nowo i tradycję praojców postawić na należytych miejscach”<sup>9</sup>. Jak zauważa autor w jednym ze swoich artykułów, to właśnie młodzi ludzie wiązali się we wspólnoty i związki odpowiedzialne za kultywowanie niemieckiej tradycji. Jeśli natomiast w danej wsi nie istniała taka możliwość, to młodzież zastępowała potrzebę ruchu w niemieckim środowisku wyjazdem do sąsiedniej, polskiej wioski. Takie podejście prowokowało do wymiany międzykulturowej, która jednak wśród Niemców nie prowadziła do istotnych zmian w rodzimej tradycji taneczno-muzycznej. Potwierdzeniem zachowawczości tego środowiska mogą być słowa Horaka: „jeśli porównamy dobra taneczne osadników w środkowej Polsce z dobrami tanecznymi kraju ojczystego, to potwierdzi się znowu duża siła wytrwałości, jaka wyróżnia niemieckich osadników na «wyspie językowej». Przekazywane są tu stare tańce i czyste formy taneczne, które w kraju ojczystym dziś już zaginęły i które my znamy bardziej ze starych obrazków i wiadomości”<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Ernst Schusser, *Karl Horak (1908-1992)*, w: „Fränkische Volksmusik-Blätter” (16, 1992[3]), s. 32, [tłum. A.K.].

<sup>9</sup> Karl Horak, *Volkstänze der Deutschen in Mittelpolen*, Günther Wolff, Plauen w Vogtland, 1936, s. 5; [tłum. A. K.].

<sup>10</sup> Karl Horak, *Das deutsche Volkstanz in Mittelpolen (Taniec ludowy w środkowej Polsce)*, w: „Deutsche Monatshefte in Polen” („Niemieckie zeszyty miesięczne w Polsce”), rocznik 3 (13), z. 3/4, wyd. Günther Wolff, Plauen w Vogtland 1936, s. 173.

Właściwie wszystkie przedmowy, jak i artykuły Horaka powstałe w latach 30. XX wieku noszą znamiona silnie narodowe. Chęć propagowania i kultywowania dawnych tradycji, dbałość o zachowanie dorobku kulturalnego oraz kierowanie nawoływań i pochwał do młodego pokolenia wydają się być nieco obciążone ideami politycznymi III Rzeszy. Wydzwięk przedmów pozostawia bowiem w czytelniku pewien rodzaj poczucia wyższości niemieckiej muzyki i jej doniosłej funkcji. Z drugiej strony Horak wydaje się być etnomuzykologiem w pełnym tego słowa znaczeniu, dążąc do utrwalenia w piśmie przejawów ludowej tradycji i z natury rzeczy stawiając folklor niemieckojęzyczny na pierwszym miejscu. Brak tu oczywiście jakichkolwiek przesłanek, by móc mówić o nacjonalistycznych ideach w pracach tego wielkiego badacza. Po lekturze jego tekstów pozostaje jednak pewien smak ogólnoniemieckiej ideologii lat 30. XX wieku.

W podobnym czasie badania nad muzyką mniejszości niemieckiej na ziemiach polskich prowadził Robert Klatt, którego przywołuje i pochwała zresztą sam Horak, określając go mianem „zasłużonego badacza pieśni ludowej”<sup>11</sup>. Klatt zebrał ponad 3000 pieśni niemieckich „wysp językowych” w środkowej Polsce<sup>12</sup>, które przeznaczone były do śpiewu, pomijając raczej kwestie taneczne, natomiast Horak – jako etnochoreolog – poświęcił znaczną część swych badań melodiom tanecznym, które często także łączyły się ze śpiewem. Obydwu profesorów dzieliło jednak podejście do badanego materiału i do badań terenowych. Klatt przez sporą część życia (lata 1923-1936<sup>13</sup>) przebywał w Sompolnie, miasteczku należącym w czasach II Rzeczypospolitej do Polski, a dziś położonym w województwie wielkopolskim. Był zatem badaczem, który swą wiedzę o życiu mniejszości niemieckiej czerpał z autopsji, prowadząc nieustanne badania terenowe. Posiadał on zresztą w kręgu badanych wielu przyjaciół, których z sentymentem uwieczniał w swych artykułach. Horak natomiast mieszkał wówczas w Kufstein, mieście obecnie austriackim i położonym przy granicy niemieckiej. Prowadził on tzw.: badania punktowe, posiadając zaufanych informatorów

<sup>11</sup> Karl Horak, *Volkstänze der Deutschen in Mittelpolen*, (*Tańce ludowe Niemców w środkowej Polsce*), *Singtänze* (*Tańce śpiewane*), z. 4, Günther Wolff, Plauen w Vogtland 1936/37, s. 2, [tłum. A.K.].

<sup>12</sup> Robert Klatt, *Vom Volksliedsammeln in Mittelpolen. Erlebnisse und Gestalten* (*O zbieraniu pieśni ludowej w środkowej Polsce. Przeżycia i postaci*), w: „Deutsche Monatshefte in Mittelpolen” („Niemieckie zeszyty miesięczne w środkowej Polsce”), rocznik 3 (13), z. 5, wyd. Günther Wolff, Plauen w Vogtland 1936, s. 251-265.

<sup>13</sup> Piotr Dahlig, op. cit., s. 628.

i czerpiąc od nich pośrednie informacje. Sam jednak zdawał sobie sprawę z faktu, iż informatorzy ci nie dają pełnego oglądu sytuacji a przedstawiane przez nich dobra taneczne są przypadkowe i przykładowe. Niemniej jednak obaj profesorowie stworzyli wspólnie rodzaj pierwszego, wielkiego i naukowego opracowania dorobku kulturalnego przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce.

### Mniejszość niemiecka w badaniach Horaka po politycznej odwilży 1956 roku

Karl Horak swoje zamiłowanie do badań niemieckich „wysp językowych” prezentował także w kolejnych zbiorach tańców tej mniejszości, zamieszkującej tereny na wschód od Odry. W latach 60. powstały trzy kolejne prace poświęcone tej tematyce. Są to: *Singtänze aus Mittelpolen (Tańce z towarzyszeniem śpiewu ze środkowej Polski)*<sup>14</sup>, *Deutsche Volkstänze aus dem Weichselraum (Niemieckie tańce ludowe z rejonu Wisły)*<sup>15</sup> oraz *Volkstänze aus dem Karpatenraum (Tańce ludowe z rejonu Karpat)*<sup>16</sup>.

W związku z przemianami politycznymi, jakie zaszły po 1956 roku, Horak zainteresował się ponownie terenami, których ludność będąc pod wpływem stalinizmu próbowała walczyć z ogólnie panującą doktryną. Jako że Horak przebywał w tym czasie w Austrii, a swe badania terenowe ograniczył w latach 60. do Szwajcarii, Bawarii, Tyrolu i Górnej Austrii, zbiory dotyczące ziem polskich nie zawierają raczej nowinek w zakresie zapisów muzycznych. Zwykle zawarte są w nich te same transkrypcje, które opisywał już wcześniej. Niebagatelną rolę odgrywają, podobnie jak w przedwojennych opracowaniach, przedmowy. Warto również podkreślić, iż w samych tytułach można już dostrzec chęć szerszego pod względem terytorialnym ujęcia omawianej problematyki.

*Singtänze aus Mittelpolen* zawierają spojrzenie historyczne na niemieckie tradycje tańców z towarzyszeniem śpiewu, do których należały tańce korowodowe, mimiczne oraz pieśni z towarzyszeniem tańca. Ponad połowę z zawartych w zbiorze tańców prezentował Horak także w jednym ze swych przedwojennych zbiorów<sup>17</sup>. Należy tu jednak zauważyć, iż we wstępie imperia-

<sup>14</sup> W: „Jahrbuch für Volkskunde der Heimatvertriebenen” („Rocznik ludoznawstwa wysiedlonych z ojczyzny”), t. 6, 1961, s. 62-97.

<sup>15</sup> Bärenreiter, Kassel, Basel, London, New York 1962, s. 32.

<sup>16</sup> Bärenreiter, Kassel, Basel, London, New York 1961, s. 29.

<sup>17</sup> Chodzi tu o *Volkstänze der Deutschen in Mittelpolen (Tańce ludowe Niemców w środkowej Polsce)*.

listyczne idee ustępują miejsca historycznemu spojrzeniu na kulturę muzyczną mniejszości niemieckiej.

Podobnie przedstawiają się kwestie ideologiczne w innych zbiorach z tego czasu. *Deutsche Volkstänze aus dem Weichselraum* także czerpią pełnymi garściami z wcześniejszych dokonań badacza, bowiem zawierają one te same tańce, które występują w *Volkstänze der Deutschen in Mittelpolen*. Interesujące jest jednak, iż zaistniała sytuacja polityczna oraz wyemigrowanie większości Niemców z Polski wpłynęły na postawę autora, co jest widoczne we wstępach do obydwu prac. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż *Deutsche Volkstänze aus dem Weichselraum* zostały wydane w 1962 roku, około dwadzieścia pięć lat później niż przedwojenny zbiór. Brak już zatem słów o doniosłej funkcji niemieckiego folkloru, wygnanych rodakach, roli młodzieży w propagowaniu myśli niemieckiej na obczyźnie. Autor opisuje jednak historię osadnictwa niemieckiego oraz położenie geograficzne tych ziem. Na końcu wstępu Horak podaje tezę, która w świetle dzisiejszych badań i bezwarunkowego potwierdzenia egzystowania mniejszości niemieckiej w Polsce wydaje się dość daleka od prawdy. Twierdzi on, że: „niemieckie osady w rejonie Wisły przestały istnieć. Następne strony są tylko historycznym [podkreślenie – A.K.] świadectwem muzykowania i tańców niemieckich kolonistów w środkowej Polsce”<sup>18</sup>.

W Polsce pewien przełom dla działalności kulturalnej i oświatowej mniejszości niemieckiej przyniósł okres Października 1956 roku, kiedy polityka wobec mniejszości narodowych zaczęła kierować się w stronę zwalczania nacjonalizmu czy jakiegokolwiek dyskryminacji – „miały one mieć równe prawo do oświaty i kultury w języku ojczystym”<sup>19</sup>. Posługiwanie się językiem niemieckim wywoływało jednak szok wśród osób narodowości polskiej a jednocześnie polityka taka nie odnajdywała rozgłosu w środkach masowego przekazu. Celem przekonania Niemców do pozostania w kraju władze zezwalały na „rozwój aktywności kulturalnej, prasy i szkolnictwa, ale tylko dla Niemców ‘uznanych’”<sup>20</sup>. Nadal jednak nie uznawano największych skupisk ludności niemieckiej, czego dowodem może być jeden z artykułów w lokalnej prasie, który konstatuje fakty w następujący sposób: „pojęcie niemieckiej mniejszości narodowej było

<sup>18</sup> Karl Horak, *Deutsche Volkstänze*, Heft 52/53: *Deutsche Volkstänze aus dem Weichselraum*, wyd. Bärenreiter, Kassel, 1962, s. 4, [tłum. A.K.].

<sup>19</sup> Piotr Madajczyk, *Niemcy polscy 1944-1989*, Oficyna naukowa, Warszawa 2001, s. 88.

<sup>20</sup> *Ibid.*, s. 89.

błędne i niezgodne z rzeczywistością: na Opolszczyźnie nie istnieje niemiecka mniejszość narodowa”<sup>21</sup>.

Oficjalne uznanie istnienia mniejszości niemieckiej na ziemiach polskich. Rozpoczęcie polskich badań nad jej kulturą i działalnością społeczną

Kolejny okres badań nad mniejszością niemiecką, zarówno pod względem historycznym, socjologicznym, jak i kulturalnym, miał miejsce po przełomie 1989 roku. Upadek PRL-u stał się „kamieniem milowym na drodze do pojednania polsko-niemieckiego, zapoczątkowanego w 1965 roku przez biskupów polskich”<sup>22</sup>. Podczas, gdy w Polsce lat 60., a później 80., próbowano grupę Niemców w Polsce określić mianem „typowo szczątkowej”<sup>23</sup>, a jej liczbę zamknąć w kilku tysiącach, to po przełomie 1989 roku liczbę członków niemieckiej mniejszości zaczęto szacować na setki tysięcy.

Właśnie początek lat 90. i demokratyczna Rzeczpospolita sprawiły, iż organizacje zrzeszające ludność niemiecką zaczęły się intensywnie rozwijać. Wprawdzie najstarszą, bo powstałą w latach 40. organizacją był szczeciński Antyfaszystowski Blok Demokratyczny, natomiast pierwsze stowarzyszenie niemieckie założono w 1957 roku pod nazwą Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z Wałbrzycha<sup>24</sup>, jednak dopiero Polska lat 90. stała się gruntem dla prawdziwego rozwoju niezależnej działalności społeczno-kulturalnej mniejszości niemieckiej. Zaczęto wówczas także w literaturze poruszać problem egzystowania tej mniejszości oraz jej działań na rzecz niemieckiej kultury i sztuki. Badania nad muzyką podjęła Arleta Nawrocka-Wysocka, która w swych pracach skupia się głównie na śpiewach protestanckich z Mazur, łączonych z niemieckimi wpływami na tym terenie. Prace o bardziej ogólnym, socjologicznym i demograficznym charakterze pisali w tym czasie m.in.: Danuta Berlińska, Władysław Jacher, Zbigniew Kurcz, Sławomir Łodziński, Paweł Popieliński czy Maria Szmeja.

<sup>21</sup> Ibid., s. 93, za: „Trybuna Opolska” nr 284, z 28.11.1956.

<sup>22</sup> Dariusz Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1999, s. 263.

<sup>23</sup> Zbigniew Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce*, w: *Mniejszość niemiecka w Polsce i Polacy w Niemczech*, red. Zbigniew Kurcz, Władysław Misiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994, s. 10.; za: Andrzej Kwilecki, *Liczebność i rozmieszczenie grup mniejszości narodowych na Ziemiach Zachodnich*, w: „Przegląd Zachodni” 1964, nr 4, S. 384.

<sup>24</sup> Idem, „Mniejszość niemiecka w Polsce: geneza, struktura, oczekiwania”, w: *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Zbigniew Kurcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 93.



Największym skupiskiem Niemców jest dziś Opolszczyzna<sup>25</sup>, którą według danych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 zamieszkuje 104 399 osób, czyli około 10% ogółu społeczeństwa. Właśnie na tym terenie działa także największa organizacja, którą jest Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim (TSKN), skupiające ponad 180 tysięcy członków<sup>26</sup>. Obecnie zrzesza ono około 330 kół terenowych<sup>27</sup>. Towarzystwem kieruje 19-osobowy zarząd, któremu do kwietnia 2008 roku przez 16 lat przewodniczył Henryk Kroll<sup>28</sup>. Był on także wielokrotnie wybierany jako poseł na Sejm z komitetu wyborczego Mniejszości Niemieckiej z okręgu opolskiego. Głównym postulatem TSKN-u i Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w RP, zrzeszającego wiele organizacji i stowarzyszeń, jest propagowanie kultury i języka niemieckiego wśród młodzieży.

W imprezach kulturalnych, organizowanych przez niemiecką mniejszość narodową uczestniczyły nie tylko osoby do niej przynależące, ale także ludność deklarująca swą polskość. Niektórym wydarzeniom towarzyszy często lokalny klimat, który przejawia się na przykład w bliskich kontaktach między publicznością i wykonawcami. Do najważniejszych imprez kulturalnych mniejszości niemieckiej należą<sup>29</sup>:

1. Festiwal Kultury Mniejszości Niemieckiej w Polsce;
2. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim;
3. Wojewódzki Przegląd Chórów i Zespołów Śpiewaczych Mniejszości Niemieckiej w Walcach;
4. Przegląd Orkiestr i Kapel Mniejszości Niemieckiej w Leśnicy;
5. Przegląd Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych Mniejszości Niemieckiej w Leśnicy;
6. Przegląd Kulturalny Twórczości Amatorskiej Kół Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim w Białej.

---

<sup>25</sup> Celem niniejszego przyczynku nie jest pełne zobrazowanie działalności muzycznej mniejszości niemieckiej na ziemiach polskich, a jedynie zwrócenie uwagi na wpływ zagadnień społeczno-politycznych na tę właśnie dziedzinę. Z tego właśnie względu dzisiejsza działalność mniejszości niemieckiej obejmuje wycinek zarówno pod względem kulturalnym, jak i terytorialnym.

<sup>26</sup> Ibid., dane dotyczą roku 1996.

<sup>27</sup> [http://www.tskn.vdg.pl/pl/pl\\_onas.htm](http://www.tskn.vdg.pl/pl/pl_onas.htm), 10.07.2008.

<sup>28</sup> „Śląskie aktualności”, Radio Opole, 28.04.2008.

<sup>29</sup> Na podstawie: Jerzy Maciąłek, Raport o stanie kultury wsi w województwie opolskim, red. Stanisław Gawlik i Tadeusz Soroczyński, Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe, Opole 1997, s. 55 oraz [http://www.mswia.gov.pl/portal/pl/61/Mniejszosci\\_narodowe\\_i\\_etniczne\\_w\\_Polsce.html](http://www.mswia.gov.pl/portal/pl/61/Mniejszosci_narodowe_i_etniczne_w_Polsce.html), 10.07.2008.

Mniejszościowe media, licznie działające chóry i orkiestry dęte, dwujęzyczne szkoły, warsztaty i inne, propagujące działalność mniejszości niemieckiej ośrodki są we współczesnej Polsce silnie rozwinięte. Ich działanie nie byłoby jednak możliwe bez oficjalnego uznania istnienia Niemców w naszym kraju. Przełom, którego byliśmy świadkami 20 lat temu, przyniósł zatem skutki nie tylko dla obywateli polskiego pochodzenia, ale także dla naszych sąsiadów zza Odry, którzy od wieków zamieszkują tereny należące dziś do Polski.

### Wnioski końcowe

Podsumowując należy zauważyć, iż sama muzyka w świetle przedstawionych zagadnień historycznych zdaje się być terenem neutralnym, nie ulegającym ideom politycznym. Jest ona obszarem kontaktów międzykulturowych, a więc terenem pogranicza w metaforycznym tego słowa znaczeniu. Biorąc z kolei pod uwagę fakt, iż rozważałam tutaj koneksje niemiecko-polskie, muzyka jest także pewnym obszarem pogranicza a niejako koegzystencji kulturalnej, w tym muzycznej. Zatem aforyzm „muzyka łągodzi obyczaje” (a w tym przypadku doktryny polityczne) jest i w tym kontekście aktualne. Muzyka bowiem w związku z pograniczem niemiecko-polskim istniała i nadal prawdopodobnie będzie istnieć, a jedynie jej naukowe udokumentowanie w świetle obowiązujących idei przysparzało niekiedy trudności.

Teza o związkach przemian społeczno-politycznych z badaniami nad kulturą mniejszości niemieckiej w Polsce, którą starałam się udowodnić w niniejszym referacie, wydaje się być, w świetle przedstawionych badań, uzasadnioną. Studia prowadzone byływ większości falami, miały one bowiem swoje głębokie ideologiczne podstawy, związanez założeniami politycznymi konkretnych czasów. Można zatem stwierdzić, iż determinanty społeczno-polityczne mają swoje odzwierciedlenie nie tylko w historii, ale także w stosunkach społecznych, kulturze i działalności muzycznej tych dwóch narodów, żyjących na terenie kulturowego „pogranicza”.